

Ten system działa!

Orange Ekstraklasa: Wisła Płock – Cracovia 0-2 (0-1)

Nr indeksu 350052 PL ISSN 0137-9089

KRAKÓW
ROK LXII
Nr 241 s

DZIENNIK POLSKI

WYDANIE NIEDZIELNE



Pilkarze Cracovii (na zdjęciu naciskany przez rywala Arkadiusz Baran) odnieśli w Płocku pierwsze zwycięstwo pod wodzą Stefana Majewskiego
Fot. Tomasz Bochenek

0-1 Bojarski 19, 0-2 Moskała 90+2.

Sędziowali: Tomasz Mikulski oraz Piotr Sadczuk i Andrzej Kuśmierczyk (Lublin). Żółte kartki: Romuzga (51, faul na Sz wajdy-

I od razu zadała Wiśle bolesny cios: znakomite było podanie Wacka ze środka boiska na prawą stronę, prawie pod chorągiewkę. Pawlusiński od razu kopnął piłkę w pole karne – do bramki Bojarskiego, który z 7

bramkę. Prawie, bo tuż przed nią wyrósł Kazimierczak i zablokował uderzenie krakowianina.

Wisła też była groźna, zwłaszcza gdy atakowała lewym skrzydłem. Akcji nie kończyła jednak groźnymi strzałami, brakowało dokładności przy decydujących podaniach – jak w 71 min Gregorkowi, gdy atak miał zakończyć Michalek.

W 90 min cały trud „Pasów” mógł pójść na marne. Po ziemi z kąta strzelił Gregorek, a Cabaj tylko musnął piłkę rękami. Obajdin przejął ją tuż obok bramki, przy linii końcowej i wycofał

I LIGA PIŁKARSKA

Sportowy
DZIENNIK POLSKI

„Tysięcznik” Moskała

Według wyliczeń Andrzeja Gowarzewskiego – największego w Polsce autorytetu z dziedziny piłkarskich statystyk – bramka strzelona w Płocku przez Tomasza Moskałę była tysięcznym golem Cracovii w jej pierwszoligowych występach!

Sprawa obliczeń jubileuszowego trafienia wywołuje wiele emocji. Sam klub uznał, że zdobywcą bramki numer 1000 – 25 sierpnia tego roku, w spotkaniu z Groclinem – był Piotr Bania, uhonorowany zresztą z tego powodu pamiątkowym pucharem. Andrzej Gowarzewski na naszych łamach („Jeszcze nie tysiąc”, „DP” z 29.08) dowodził jednak, że był to dopiero gol 994. Tego tysięcznego zdobył przedwcześniej Moskała.

– Tysiąc, nie tysiąc. Ważne, że gol – zbagatelizował sprawę „Moskit”. – Pierwszy w tym sezonie zdobyty przeze mnie głową. Dośrodkowanie Jacka Wiśniewskiego było świetne.

– Mocno Pana trafił?

– Oj, mocno. Jacek zacentrował jak Beckham – tyle, że z lewej nogi.

– Ale nie tylko to mogło podobać się w grze Cracovii...

PONIEDZIAŁEK

16 października 2006

Nr 242 (844)

Wydanie małopolskie

e-mail: sport@dziennik.krakow.pl

Sport
w.dziennik.krakow.pl

Tomasz Moskała

Fot. Wacław Klag

– Przede wszystkim cieszy zwycięstwo. Dobrze, że wreszcie przełamaliśmy się. Byliśmy zespołem lepszym i po takim meczu na pewno pozytywnie podejmiemy do spotkania z mocniejszym od Wisły Płock Kolporterem.

– Dobrze grało się Panu w ataku razem z Marcinem Bojarskim?

– Przed meczem, kiedy siedzieliśmy w pokoju, obydwa mówiliśmy, że chcemy strzelić gola. Wszystko więc poszło jak trzeba. (BOCH)

jący obrońca Peković, ale egzekutor trafił wprost w Cabaja.

Cracovia, do tej pory przyczajona i nieco zagubiona w nowym systemie, w końcu uderzyła.

gospodarzy, gdy świetnie zacentrował Sz wajdych. Gubiec minął się z piłką, nie sięgnął jej też głową Moskała, ale Giza miał przed sobą już prawie pustą

idaniach sięgnęli i pokonał Gubca!

Cracovia wygrała zasłużenie, od słabej Wisły była drużyną zdecydowanie lepszą. Pochwalić trzeba przede wszystkim piątkę pomocników – widać było, że w nowym systemie gry każdy z nich czuje się dobrze w przypisanej mu roli. I tego – oraz udanego debiutu – można już pogratulować trenerowi Stefanowi Majewskiemu.

TOMASZ BOCHENEK, Płock

Liczba meczu:

1000

Gol Tomasza Moskały był 1000. Cracovii w I-ligowych rozgrywkach. Wynika tak ze statystyk klasyka piłkarskich bilansów Andrzej Gowarzewskiego.

Marcin Bojarski:

Nie pierwszyczna